



Sygn. akt SNO 4/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Henryk Gradzik (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...]

i przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2016 r.,

sprawy **A. F.**

sędziego Sądu Rejonowego

w związku z odwołaniem obwinionej i Krajowej Rady Sądownictwa

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 18 września 2015 r.,

**zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, a kosztami
postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2015r., Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] uznał sędziego Sądu Rejonowego A. F. za winną, tego, że:

1. w okresie od 4 października 2013r. do 3 listopada 2014r., będąc uczestnikiem postępowania sądowego prowadzonego przed Sądem

Rejonowym w [...] w sprawie sygn. VI Co .../09S, nie zawiadomiła Prezesa Sądu Okręgowego w trybie art. 90 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. Prawo o ustroju sądów powszechnych o toczącej się sprawie sądowej, w której była uczestnikiem, czym w sposób oczywisty i rażący obraziła przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych, co stanowiło przewinienie służbowe z art. 107§1 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. Prawo o ustroju sądów powszechnych i na podstawie art. 109§1 pkt 1 tej ustawy wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną upomnienia;

2. w dniu 4 października 2013r., biorąc udział w licytacji nieruchomości prowadzonej w Sądzie Rejonowym w [...], w którym orzeka jako sędzia i nabywając tą drogą współwłasność nieruchomości, z której egzekucję prowadził komornik tego samego Sądu, uchybiła godności zawodu przez podejmowanie działań finansowych, które mogą być odebrane jako wykorzystywanie pozycji zawodowej sędziego w myśl § 18 ust. 2 Zbioru Zasad Etyki zawodowej sędziów (uchwała nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003r.), co stanowiło przewinienie służbowe z art. 107§1 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. Prawo o ustroju sądów powszechnych i na podstawie art. 109§1 pkt 2 tej ustawy wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną nagany.

Obwiniona i Krajowa Rada Sądownictwa zaskarżyły powyższy wyrok.

Sędzia A. F. wniosła odwołanie w części dotyczącej orzeczeń co do wymierzonych jej kar dyscyplinarnych. Zarzuciła niewspółmierną ich surowość i wniosła o „warunkowe odstąpienie od wymierzenia kary” za przewinienie opisane w pkt 1 wyroku i o złagodzenie kary wymierzonej za przewinienie opisane w pkt 2 do kary dyscyplinarnej upomnienia.

Krajowa Rada Sądownictwa wniosła odwołanie na niekorzyść obwinionej w zakresie orzeczenia co do przewinienia określonego w pkt 2 wyroku. Podniosła zarzut rażącej niewspółmierności kary nagany, jako nieodzwierciedlającej stopnia szkodliwości przewinienia dla wymiaru sprawiedliwości. W konkluzji wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez orzeczenie kary dyscyplinarnej przeniesienia obwinionej A. F. na inne miejsce służbowe.

Już po przekazaniu odwołań do rozpoznania obwiniona przesała do Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego „uzupełnienie odwołania” (pismo z dnia 8 stycznia 2016r.). Zawiadomiła w nim, że postanowieniem Sądu Okręgowego w [...] z 5 listopada 2015r., zmieniono postanowienie z dnia 4 października 2013r. w ten sposób, iż odmówiono udzielenia przybiccia własności przedmiotowej nieruchomości i uchylono postanowienie z dnia 15 listopada 2016r. o przysądzeniu prawa własności tej nieruchomości na wspólność majątkową małżeńską A. F. i jej małżonka. Obwiniona stwierdziła w powołanym piśmie, że po uświadomieniu sobie niewłaściwości uczestniczenia w licytacji, wycofała się od podejmowania czynności mających na celu utrzymanie wyniku licytacji, tj. nabycia własności nieruchomości. Dodała, że w ten sposób starała się „usunąć skutek swojego wcześniejszego błędu”, którego popełnienia żałuje.

Na rozprawie odwoławczej obwiniona i przedstawiciel Krajowej Rady Sądownictwa poparli swoje odwołania, natomiast Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniosła o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył:

Zakres przedmiotowy odwołania obwinionej jest szerszy, gdyż zaskarżeniem obejmuje orzeczenia co do kar za każde z przypisanych jej przewinień dyscyplinarnych. Zarzuty rażącej niewspółmierności kar dyscyplinarnych podlegały odrębnemu rozpoznaniu. W pierwszym z nich skarżąca wskazała na niewspółmierność kary upomnienia za uchybienie obowiązkowi zawiadomienia prezesa sądu o toczącej się sprawie sądowej, w której występowała jako jej uczestnik, a następnie strona postępowania (art. 90 usp). Obwiniona, przyznając że zaniechała wykonania tego obowiązku, usprawiedliwiała swoje zaniechanie, podobnie jak przed Sądem *a quo*, przeciążeniem zawodowym i przeżywaniem trudnej sytuacji rodzinnej w krytycznym czasie, w następstwie – „niepodołaniem obowiązkom na wszystkich płaszczyznach życia”.

Oparty na tej argumentacji zarzut nadmiernej surowości kary upomnienia za przypisane przewinienie należało uznać za całkowicie bezzasadny. Wypełnienie ustawowego obowiązku sprowadzało się w tym wypadku do przedstawienia prezesowi Sądu Rejonowego zwięzłej informacji na piśmie z podaniem, w której sprawie sądowej i w jakim charakterze sędzia bierze udział. Stąd też ani

intensywne zaangażowanie w wykonywanie powinności służbowych związanych z orzekaniem, ani określone okoliczności życia rodzinnego i osobistego, nie stanowiły realnej przeszkody w dopełnieniu przez sędziego tego formalnego obowiązku. Okoliczności wskazane przez obwinioną w żadnym stopniu nie mogły usprawiedliwiać zaniechania wypełnienia obowiązku nałożonego na sędziego ustawą. Nie można przy tym pominąć, że bezprawne zaniechanie trwało ponad rok, a zawiadomienie prezesa Sądu o udziale w postępowaniu nastąpiło dopiero po wysłaniu w dniu 28 października 2014r. przez Prezesa Sądu Okręgowego w [...] informacji do Rzecznika Dyscyplinarnego o naruszeniu przez obwinioną art. 90 usp. W tym stanie rzeczy wymierzenie obwinionej najłagodniejszej z kar przewidzianych w postępowaniu dyscyplinarnym nie mogło być uznane za rażąco surowe. Wniosek o odstąpienie od wymierzenia kary jawił się więc jako oczywiście bezzasadny. Na marginesie tylko trzeba zauważyć, że przepisy postępowania dyscyplinarnego nie przewidują możliwości „warunkowego” odstąpienia od wymierzenia kary, o które obwiniona wniosowała w odwołaniu.

Niezasadny jest też kolejny zarzut – rażącej niewspółmierności kary nagany za drugie z przypisanych jej przewinień. I w tym wypadku obwiniona nie podważała ustalonych w wyroku faktów. Utrzymywała natomiast, że nie uwzględniono w należyтым stopniu okoliczności, które w jej przekonaniu przemawiały za celowością wymierzenia łagodniejszej kary. Podała, nawiązując do wyjaśnień złożonych przed Sądem pierwszej instancji, że przystąpienie do licytacji nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym wynikało z nieprzemyślenia całego kontekstu takiego postąpienia, a w rezultacie bez świadomości, że nabycie nieruchomości tą drogą może być postrzegane w zaistniałych okolicznościach jako wykorzystanie pozycji sędziego, szkodzące wizerunkowi wymiaru sprawiedliwości. Obwiniona podniosła, że już samo prowadzenie postępowania dyscyplinarnego stanowiło dla niej dojmującą dolegliwość. Wywołało u niej frustrację, a w środowisku zawodowym spotkała się z ostracyzmem. Została też przeniesiona do orzekania w innym wydziale sądu. Na rozprawie odwoławczej podkreślała, że jej zaangażowanie w licytację nie doprowadziło ostatecznie do żadnych zmian w sytuacji majątkowej jej samej i rodziny.

W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego okoliczności wskazywane przez obwinioną w odwołaniu, także przy uwzględnieniu rozstrzygnięć zawartych w wymienionym wyżej postanowieniu Sądu Okręgowego z 5 listopada 2015r., nie mogły wpłynąć w istotnym stopniu na ocenę współmierności orzeczonej kary nagany, a w szczególności nie przekonują o jej nadmiernej surowości. Żadna z nich nie uzasadniała zmiany oceny współmierności orzeczonej kary, zwłaszcza z punktu widzenia stopnia szkodliwości przewinienia dla wymiaru sprawiedliwości. Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że ze względu na charakter przypisanego czynu, a zwłaszcza jego negatywne reperkusje, decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiocie kary powinny mieć kryteria obiektywne, w dalszej natomiast kolejności to, na ile niewłaściwość czynu uchybiającego godności zawodu, była uświadomiona przez sędziego w czasie jego popełnienia. Tak jak nieświadomość bezprawności nie ekskulpuje sprawcy czynu zabronionego, tak nie usprawiedliwia sędziego brak wyczucia i samoświadomości, że określone zachowanie uchybia godności sprawowanego urzędu. Nie usprawiedliwia obwinionej tym bardziej, że jak podkreślił Sąd pierwszej instancji, zakaz zachowań, które uznano w wyroku za przewinienie dyscyplinarne, jest zapisany w uchwalonych przez Krajową Radę Sądownictwa Zbiorze zasad etyki zawodowej sędziów (uchwała KRS z 19 lutego 2003r.). W § 18 ust. 2 Zbioru zasad sformułowano normę, że sędzia nie powinien podejmować działań finansowych, które mogą być odebrane jako wykorzystanie własnej pozycji zawodowej. Natomiast w uchwale z 16 września 2004r. Krajowa Rada Sądownictwa, dokonując wykładni przytoczonej zasady etyki zawodowej, uznała *expressis verbis* za niewłaściwe nabywanie przez sędziów jakichkolwiek ruchomości lub nieruchomości na licytacjach przeprowadzanych przez komorników. Co więcej, stwierdzono w uchwale, że sędziowie powinni dołożyć również starań, by takie działania nie były udziałem osób im najbliższych. Przytoczone zasady powinny być przestrzegane przez każdego sędziego. W tym wypadku są one zresztą na tyle oczywiste, że ich naruszenie świadczyłoby o uchybieniu godności urzędu również wtedy, gdyby ich nie ujęto w formalnym zbiorze zasad etyki zawodowej uchwalonych przez konstytucyjny organ Państwa strzegący niezawisłości sędziowskiej i standardów etycznych w pełnieniu służby.

Z tych względów nie można było podzielić argumentów obwinionej, podniesionych dla wykazania, że za złagodzeniem kary powinno przemawiać to, iż w toku postępowania dyscyplinarnego zrozumiała w pełni niewłaściwość osobistego uczestniczenia w licytacji nieruchomości nadzorowanej przez innego sędziego w jej „macierzystym” sądzie. Nie zmienia tej oceny i to, że obwiniona traumatycznie przeżyła reakcję na popełnione przewinienie przez przełożonych i środowisko sędziowskie.

Wymaga podkreślenia, że jedną z podstawowych funkcji odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów jest ochrona wizerunku tego zawodu, w którym obowiązują podwyższone standardy etyczne, niezbędne dla utrzymania społecznej akceptacji i prestiżu sędziów (por. J. Sawiński, Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz [red. A. Górski], Warszawa 2013, s. 548-549). Dlatego też każde rozstrzygnięcie w postępowaniu dyscyplinarnym, w tym w przedmiocie kary dyscyplinarnej, powinno uwzględniać tak postrzegane cele. Nie realizowałyby ich wymierzenie obwinionej za omawiane przewinienie najłagodniejszej z katalogu kar przewidzianych w tym postępowaniu. Z punktu widzenia zarzutu odwoławczego orzeczona kara nie mogła być uznana za rażąco niewspółmiernie surową. Nie zmienia tej oceny fakt, że w postępowaniu, które toczyło się z powodu skarg na czynności komornika, doszło ostatecznie do uchylecia postanowień, na podstawie których przysądzono na rzecz obwinionej i jej małżonka prawo własności przedmiotowej nieruchomości.

Co do odwołania Krajowej Rady Sądownictwa.

Zarzut niewspółmierności kary za drugie z przewinień przypisanych sędzi A. F. opiera się na surowszej, niż prezentowana w zaskarżonym wyroku, ocenie stopnia jego szkodliwości dla wymiaru sprawiedliwości. Skarżąca nie podniosła jednak nowych, nie wskazywanych przez Sąd pierwszej instancji okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, lecz inaczej je wartościowała. Szczególnie akcentowano okoliczność, że obwiniona uczestniczyła w sprzedaży licytacyjnej prowadzonej przez komornika działającego przy sądzie, w którym sama orzekała, a nadzorowanej przez sędziego pracującego w tymże wydziale. Wyrażono w związku z tym ocenę, że przypisane obwinionej uchybienie godności zajmowanego urzędu miało charakter rażący, co w całokształcie okoliczności czynu ma świadczyć, iż

wymierzona kara jest niewspółmiernie łagodna. Autor odwołania kwestionował też, że okoliczności uznane przez Sąd pierwszej instancji za łagodzące, tj., że obwiniona nie była wcześniej karana dyscyplinarnie, a w toku postępowania wyraziła szczery żal i skruchę, powinny mieć wpływ na wymiar kary.

Sąd Najwyższy uznał, że odwołanie Krajowej Rady Sądownictwa nie jest zasadne. Po pierwsze dlatego, że podstawowy jej argument, iż przewinienie obwinionej uchybiało godności urzędu sędziego w stopniu rażącym, nie odbiega w gruncie rzeczy od oceny wyrażonej w tym względzie przez sąd *meriti*, mimo iż w uzasadnieniu wyroku nie użyto takiego sformułowania. Charakteryzując okoliczności przewinienia Sąd pierwszej instancji tak jednak postrzegał wagę uchybienia etyce sędziowskiej. Właśnie dlatego wymierzył obwinionej karę wyższą od wnioskowanej przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego.

Po drugie, nie można było podzielić poglądu, że okoliczności uznane w zaskarżonym wyroku za łagodzące, nie powinny w żaden sposób wpływać na wymiar kary. Wszak każde rozstrzygnięcie procesowe co do wymiaru kary powinno być zobiektywizowane w tym znaczeniu, że wymaga rozważenia znaczenia wszystkich okoliczności czynu, obciążających i łagodzących. Nie można więc utrzymywać, że fakt iż obwiniona nie odpowiadała dotychczas dyscyplinarnie, a w toku postępowania uznała swoją winę i wyraziła ekspiację, powinny pozostać bez wpływu na orzeczenie o karze.

Po trzecie wreszcie, nie można było pominąć informacji przekazanych przez obwinioną w „uzupełnieniu odwołania”. Zostały one zweryfikowane w postępowaniu odwoławczym. Potwierdzają, że rozstrzygnięcia procesowe, których beneficjentem była obwiniona (oraz jej małżonek), a więc przybicie własności nieruchomości i przysądzenie prawa własności, zostały uchylone w toku postępowania cywilnego, które toczyło się w sprawach ze skarg na czynności komornika. Oznacza to, że ostatecznie nie doszło do nabycia przez obwinioną i jej małżonka nieruchomości, a kwestia sprzedaży licytacyjnej w postępowaniu egzekucyjnym wróciła do punktu wyjścia. Należy więc uznać, że stopień szkodliwości przewinienia dla wizerunku wymiaru sprawiedliwości, uległ pewnemu zmniejszeniu. W rezultacie stracił odpowiednio na znaczeniu zasadniczy argument wspierający zarzut odwołania wywiedzionego na niekorzyść obwinionej.

Z wszystkich tych względów, wobec uznania, że żadne z odwołań nie było zasadne, zaskarżony wyrok należało utrzymać we mocy.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 133 usp.

kc